

PZPO: Nie warto czekać na śnieg przed zmianą opon

Utworzono: czwartek, 26, październik 2017 10:49



Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Moto Data, większość użytkowników aut dysponuje wiedzą na temat wpływu sezonowej wymiany opon na bezpieczeństwo jazdy. Jednak nadal istnieje spora grupa osób, która lekceważy konieczność posiadania ogumienia dostosowanego do warunków pogodowych. Przyjmuje się, że temperaturą graniczną dla opon sezonowych jest 7 stopni Celsjusza. Nie warto zatem czekać ani na pierwszy śnieg. Kiedy pojawia się jesienna słota, tak jak obecnie, letnie opony już tracą przyczepność.

Raport Komisji Europejskiej dowodzi, że używanie opon zimowych zmniejsza ryzyko wypadku aż o 46 proc. Potwierdzają to także doświadczenia z 26 europejskich państw, które już wprowadziły te przepisy.

Na mokrej nawierzchni, przy temperaturze 5 st. C droga hamowania na oponach zimowych jest o 8 metrów krótsza niż na letnim ogumieniu. Przy 2 st. C różnica wynosi już 11 metrów. Są to 2-3 długości samochodu, a zatem odległość, która w trudnych warunkach drogowych może zdecydować o naszym życiu i zdrowiu. Nawet, jeśli robi się trochę cieplej – przy dodatniej temperaturze około 10-15 st. C i suchym asfalcie – opona zimowa zapewni niemal taką przyczepność, jak opona letnia. Oznacza to bezpieczeństwo także wtedy, gdy temperatura podniesie się na kilka dni. Lepiej więc założyć opony zimowe nawet kilka dnia za wcześniej, niż jeden dzień za późno.

- Pamiętajmy, że opony – jako jedyne miejsce łączące samochód z drogą – stanowią jeden z najbardziej istotnych aspektów bezpieczeństwa pojazdu. Dobre opony odpowiednio dobrane do sezonu ograniczają ryzyko wypadku – zapewniają optymalną drogę hamowania – wskazuje Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego.

Jedynym oficjalnym symbolem – zarówno w przypadku opon zimowych i całorocznych, które przeszły testy homologacyjne według norm potwierdzających ich osiągi w warunkach zimowych – jest płatek śniegu na tle trzech szczytów górskich (tzw. symbol alpejski). Spotykany jeszcze symbol M+S jest tylko

PZPO: Nie warto czekać na śnieg przed zmianą opon

Utworzono: czwartek, 26, październik 2017 10:49

zwyczajowym określeniem bieżnika na błoto i śnieg, nadawanym uznaniowo przez producentów opon. Samodzielnie występujący M+S bez symbolu alpejskiego oznacza, że taka opona nie jest ani oponą zimową, ani całoroczną, gdyż nie otrzymała zimowej homologacji.

Źródło: PZPO